

JAN IGNACIUK

ur. 1928-2013; Dańce



Miejsce i czas wydarzeń	Podlasie, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, środki transportu, drewniany wóz, konie, zaprzęg, zaprzęg ruski, zaprzęg krakowski, wołoble, dyszel, gwara ukraińska, duga, ducha, chomąt, koła, gumiaki, kowal, stelmach, kołodziej, Podlasie, Rosja, Ukraina, Białoruś

Zaprzęg ruski

[...] jeszcze chce powiedzieć również o zaprzęgu podlaski, bo ja te mówiłem o wozie i wołoblach, ale zapomniałem, że w tego za, ważnym tym... elementem tego zaprzęgu wołoble była duga, czyli po ukraińsku ducha, to był taki pałąk wygięty z młodej grabiny lub brzozy i był zakładany na wołoble, na szyje, yy na szyje konia gospodarz zakła, zakładał chomąt, chomąt miał po dwóch stronach rzemienne używy i te używy zakładały się na wołoble, i na te, do tych używ przyczepiało się duge. I on koń ciągnął piersią wóz. Ten zaprzęg, zwany ruskim w przeciwieństwie do polskiego, krakowskiego zaprzęgu, chomąt też był ruski, nie krakowski. Krakowski inny chomąt jest. To były rozpowszechnione na Podlasiu i do tej pory jeszcze jest, chociaż teraz jeżdżo gumiakami na Podlasiu, już drewnianych wozów nie ma. I on był na Białorusi ten zaprzęg, na Ukrainie ten te wołoble i w dugi i w Rosji. To jest inny od zaprzęgu Polskiego w dyszel, w jedno woło, wypowiedzieć jedno wołoble. Koła były drewniane jak już mówiłem, ale były objane obręczem przez kowali. Wozy drewniane wyrabiali stelmachy albo inaczej kołodzieje. U nas na Podlasiu nazywali stelmach, tego kołodzieja. To jes, po ukraińsku, mówi się stelmach, a na nie mówi się kołodziej, kołodziej, tylko stelmach. To jest słowo niemieckiego pochodzenia.

Data i miejsce nagrania	2011-02-28, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Sandra Konaszuk
Redakcja	Piotr Lasota, Sandra Konaszuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"